ISSN: 1897-841X 10/2021 (202)

przewodnik

Polski Związek Niewidomych Okręg Podkarpacki

Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz – jeśli możesz

**To już 100-lat, jak białą laskę
prawnie uznano za symbol naszej niepełnosprawności.**

Spis treści:

- Październik 2021 calendarium ..... str. 3
- Biała laska ..... str. 12
- We wręcz afrykańskim słońcu i takichże temperaturach ..... str. 15
- „Cudze chwalimy, swego nie znamy”..... str. 20
- Jasło 2021/01 ..... str. 22
- Witryna poetycka ..... str. 24

Koleżance

Grażynie Maziarz

– członkini środowiskowej grupy wokalnej –

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **męża Jana**

składają władze naczelne ZO Podkarpackiego PZN
oraz koleżanki i koledzy udzielający się na niwie artystycznej.

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych
Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie
Skład redakcji:
Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” – Zygmunt Florczak
Opracowanie graficzne okładki i skład: Anna Hojnacka
Współpracują:
Anna Hojnacka, Barbara Chorążak, Janina Topór,
Zuzanna Ostafin, Józefa Grzesik
Adres siedziby redakcji: 35-045 Rzeszów, ul. Hetmańska 9
tel. (017) 85 24 738, 662 117 551
e-mail: sekretariat@pzn.rzeszow.pl
www. http://pzn.rzeszow.pl/czasopisma/

Październik

– to pierwszy pełny miesiąc jesieni, to czas, który w swoisty sposób wpływa na naszą fizyczną wydolność oraz od czasu do czasu „dołujący" naszą psychikę. W te dni w tradycyjnych gospodarstwach domowych trwa akcja gromadzenia płodów rolnych oraz tworzenia przetworów z własnych warzyw, które będą nam niezbędne do życia, aż do chwili pokazania się przyszłorocznych nowalijek.

Październik – to dziesiąty miesiąc w roku i – według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego – ma 31 dni i jest najdłuższym kalendarzowym miesiącem w roku, ponieważ wypada wtedy zmiana czasu z letniego na zimowy *(jest dłuższy o jedną godzinę od pozostałych **31**-dniowych miesięcy).*

„W październiku – jak na śmietniku" – to ludowe przysłowie najlepiej określa i charakteryzuje ten czas, gdy w poprzednich stuleciach żyjący wedle agrarnego kalendarza chłopi w te dni w swoich obejściach dokonywali zgrubnej obróbki lnu i konopi. To wtedy ich podwórka pokrywały się **paździerzami**, czyli zdrewniałymi, twardymi odpadami przetwarzanych roślin, od których prawdopodobnie miesiąc wywodzi swą nazwę.

Mądre ludowe przysłowia uzmysławiają nam fakt ochładzania się powietrza i potrzebę zmiany naszych letnich przyzwyczajeń. „**Po św. Tadeuszu trzeba chodzić w kapeluszu"** lub „**Od św. Urszuli oczekuj śnieżnej koszuli"** – to przykłady ludowych mądrości ostrzegających nas przed drastyczną zmianą pogody i tym samym możliwością rozchorowania się – po prostu nakłaniają nas do cieplejszego odziewania się oraz zadbania o własne zdrowie.

Przez cały miesiąc media i prasa będą nas informować o tym, że październik jest **Miesiącem Profilaktyki Raka Piersi**. Symbolem tej akcji jest **różowa wstążeczka** zauważalna w różnego rodzaju publikatorach i kalendarzach.

Dla rolnika jest to bardzo gorący czas, bo jak mówi ludowe przysłowie: **„Październik spoczynku nie chce dać, każe orać, każe siać".** W te dni rolnika „gonią" agrotechniczne terminy wszelkiej maści prac, które należy wykonać „na czas". Te naglące zajęcia, to orki, kultywatorowanie, rozsiewanie nawozów, bronowanie, a potem siew

nasion roślin ozimych, które to dla rolnego producenta są rękojmią jego przyszłorocznych dochodów lub … przyczyną strat…

W tradycji katolickiej te dni są poświęcone **Matce Bożej Różańcowej**; w świątyniach odprawiane są nieszpory, na które śpieszą przede wszystkim starsi i matki z dziećmi.

Łacińska nazwa October – czyli *„ósmy miesiąc”* wedle kalendarza rzymskiego – została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod takim nazewnictwem funkcjonuje do dziś.

Mądrości ludowe charakteryzujące ten czas:

- ***Jak Anioły*** *(Aniołów Stróżów przypada tradycyjnie 02.10)* ***w słońcu chadzają, to potem w zimie mrozy się trzymają.***
- ***Jak październik jest wietrzny i mroźny, to nie będzie za to styczeń, luty mroźny.***
- ***Na świętego Franciszka*** *(04.10.)* ***odlatuje pliszka.***
- ***Liść na drzewie mocno trzyma, nie tak prędko przyjdzie zima.***
- ***Święta Jadwiga*** *(15.10.)* ***ostatnie jabłko dźwiga.***
- ***Na święty Łukasz*** *(18.10.)* ***próżno grzybów szukasz, lecz rydz jeszcze nie zawadzi, jeśli mróz go nie zdradzi.***
- ***Święta Urszula*** *(21.10.)* ***perły szronu rozsnuła, miesiąc wiedział, nie powiedział, słońce wstało, pozbierało.***
- ***W dzień Szymona i Judy*** *(28.10.)* ***koń się boi grudy.***

W te dni będziemy wspominać:

Październik – to **Miesiąc Profilaktyki Raka Piersi** – *jego symbolem jest różowa wstążeczka*.

1 października – to Międzynarodowy Dzień Osób Starszych – święto obchodzone corocznie 1 października, a ustanowione 14 grudnia 1990 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

1 października 1999 r. papież **Jan Paweł II** wydał kolejny bezprecedensowy dokument: napisał List apostolski do ludzi starych. Sam czując brzemię starości w liście docenia społeczeństwa, które szanują seniorów i podaje krytyce mentalność, która spycha ludzi starszych na margines.

1 października 1881 r. – urodził się **William Edward Boeing** – amerykański konstruktor lotniczy, pilot, przemysłowiec. Jeden z pionierów

lotnictwa, założyciel przedsiębiorstwa lotniczego Boeing Company *(zm. 1956 r.).*

2 października 1944 r. – po dwumiesięcznych krwawych walkach w Ożarowie k. Warszawy **podpisano kapitulację Powstania Warszawskiego**.

2 października 1951 r. – urodził się **Sting** – *właśc. Gordon Matthew Sumner* – brytyjski muzyk, multiinstrumentalista, piosenkarz i kompozytor; lider główny kompozytor zespołu „**The Police**".

3 października 1501 r. – Sejm walny w Piotrkowie wybrał **Aleksandra Jagiellończyka** na króla Polski.

3 października 1990 r. – to moment „**Zjednoczenia Niemiec** poprzez formalne przyłączenie byłej **NRD** do **RFN**.

4 października – to **Światowy Dzień Ochrony Zwierząt.**

4 października 1741 r. – urodził się **Franciszek Karpiński** – poeta, pamiętnikarz**,** dramatopisarz, tłumacz, publicysta, moralista, twórca nurtu sentymentalnego w polskiej liryce, autor *„Sielanek" (zm. 1825 r.).*

4 października 1881 r. – urodził się **André Salmon** – francuski poeta, krytyk sztuki oraz pisarz. Wraz z Guillaume Apollinairem, propagator oraz obrońca sztuki kubistycznej *(zm. 1969 r.).*

5 października 1831 r. – wojsko polskie w liczbie 20 tyś. ludzi wraz z ostatnim wodzem Powstania Listopadowego gen. **Maciejem Rybińskim** przekroczyło granicę pruską we wsi Jastrzębie pod Brodnicą i **złożyło broń**. Był to ostatni epizod powstania.

5 października 1851 r. – urodził się **Placyd Dziwiński** – matematyk; w 1926 r. mianowany profesorem honorowym Politechniki Lwowskiej; członek honorowy Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie *(zm. 1936 r.).*

6 października 1641 r. – elektor brandenburski i książę pruski **Fryderyk Wilhelm Hohenzollern** złożył **hołd lenny** królowi **Władysławowi IV Wazie**.

6 października 1620 r. – w **bitwie pod Cecorą** zginął **Stanisław Żółkiewski** – hetman wielki koronny, który w 1610 r. pokonał wojska rosyjskie w bitwie pod Kłuszynem i zajął Moskwę *(ur. 1547 r.).*

7 października 1891 r. – urodził się **Franciszek Jan Pogonowski** – inżynier przemysłu zbrojeniowego, oficer AK. Od 1925 r. szef Biura Studiów Wytwórni Amunicji w Skarżysku– Kamiennej *(zm. 1976 r.).*

7 października 2001 r. – zmarł **Zygmunt Albert** – lekarz, profesor i rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu, badacz i historyk medycyny, jeden z naocznych świadków mordu profesorów lwowskich i ich rodzin dokonanego przez hitlerowców w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. Dzięki zebranym przez niego dokumentom powstało na ten temat szereg artykułów i publikacji jego autorstwa *(ur. 1908 r.).*

8 października 1901 r. – urodził się **Kazimierz Aleksander Gzowski** – rotmistrz WP, jeździec sportowy. W 1928 r. w Amsterdamie zdobył w skokach przez przeszkody w drużynie srebrny medal olimpijski *(zm. 1986 r.).*

8 października 1910 r. – zmarła **Maria Konopnicka** – pisarka, poetka, nowelistka, autorka „**Roty**", krytyk literacki, autorka utworów dla dzieci, działaczka na rzecz kobiet, uznana za najwybitniejszą poetkę swojej epoki. M.in. napisała: *„O krasnoludkach i sierotce Marysi", „Mendel Gdański" (ur. 1842 r.).*

9 października 1201 r. – urodził się **Robert de Sorbon** – francuski teolog, kapelan; fundator **Sorbony** na Uniwersytecie Paryskim *(zm. 1247 r.)*

9 października 1980 r. – **Czesław Miłosz** –wybitny polski poeta i prozaik – został trzecim polskim **laureatem** literackiej Nagrody Nobla *(po Henryku Sienkiewiczu i Władysławie Reymoncie).*

10 października 1731 r. – urodził się **Henry Cavendish** – brytyjski chemik, fizyk. Oznaczył skład powietrza i wody. Wydzielił wodór i dwutlenek węgla *(zm. 1810 r.).*

10 października 1861 r. – urodził się **Fridtjof Nansen –** norweski oceanograf, badacz Arktyki. W 1922 r. laureat Pokojowej Nagrody Nobla za „**paszport nansenowski"** – dokument tożsamości nadawany uchodźcom i bezpaństwowcom *(zm. 1930 r.).*

11 października 1830 r. – w Warszawie odbył się ostatni – pożegnalny – koncert **Fryderyka Chopina**.

11 października 1881 r. – urodził się **Hans Kelsen** – austriacki prawnik, filozof prawa. Był twórcą „czystej nauki prawa" – koncepcji, której punktem wyjścia jest radykalny rozdział prawa i moralności oraz prawa i faktu. *(zm. 1973 r.).*

12 października 1891 r. – urodziła się **Edyta *(Edith)* Stein** (Teresa Benedykta od Krzyża) – niemiecka filozof i fenomenolog *(XX-wieczny*

kierunek filozoficzny, polegający na opisie i oglądzie tego, co bezpośrednio jest dane) pochodzenia żydowskiego, zakonnica, święta i męczennica Kościoła Katolickiego; patronka Europy *(zm. 1942 r.).*

12 października 1901 r. – prezydent USA **Theodore Roosevelt** oficjalnie nadał nazwę **Biały Dom** rezydencji prezydenckiej w Waszyngtonie.

13 października – **Dzień Dawcy Szpiku** oraz **Dzień Ratownictwa Medycznego**

13 października 1921 r. – urodził się **Yves Montand** – francuski aktor, piosenkarz pochodzenia włoskiego. W 1953 r. światową sławę przyniosła mu rola w filmie *„Cena strachu" (zm. 1991 r.).*

13 października 1925 r. – urodziła się **Margaret Thatcher** – brytyjska polityk, premier Wielkiej Brytanii, zwana *„Żelazną Damą" (zm. 2013 r.).*

14 października – to **Dzień Edukacji Narodowej**. Tego dnia w **1773** r. powstała **Komisja Edukacji Narodowej** – pierwsza w Europie instytucja oświatowa o charakterze ministerstwa. Jest to polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego ustanowione 27 kwietnia 1972 r., określone ustawą – „Karta praw i obowiązków nauczyciela" jako Dzień Nauczyciela. Od 1982 r. na mocy ustawy – Karty Nauczyciela – obchodzone jako Dzień Edukacji Narodowej.

14 października 1890 r. – urodził się **Dwight Eisenhower** – generał armii, w latach 1953-1961 prezydent Stanów Zjednoczonych, w czasie II wojny światowej Naczelny Dowódca Alianckich Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych *(zm. 1969 r.).*

15 października – **Międzynarodowy Dzień Niewidomego** – zwany **Dniem Białej Laski,** który świętujemy w tym dniu od 15 października 1993 r.

W tym roku obchodzimy – w dziejach ludzkości najmłodszy – jubileusz **100**-lecia uznania **białej laski**, jako symbolu naszej niepełnosprawności.

Z okazji Dnia Białej Laski w tym miejscu felietonu pragnąc oddać należną cześć wszystkim ludziom zamieszkującym nasz region, a cierpiącym z powodu braku lub dotkliwego ograniczenia wzroku – tą drogą na łamach naszego miesięcznika – najserdeczniejsze życzenia

zdrowia, wszelkiej pomyślności i jasnego, pełnego optymizmu spojrzenia w przyszłość życzą:

prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN ***mgr Ryszard Cebula***
w imieniu Redakcji „Przewodnika” ***Zygmunt Florczak***

(podwójne życzenia kierujemy do tych, którzy są zrzeszeni w PZN, a zawodowo wywodzą się ze stanu nauczycielskiego …)

15 października 1941 r. – w Generalnym Gubernatorstwie wprowadzono karę śmierci dla Żydów opuszczających teren getta oraz dla Polaków udzielającym Żydom schronienia.

16 października – to **Dzień Papieża Jana Pawła II.** Jest obchodzony na pamiątkę wyboru na stolicę piotrową arcybiskupa metropolity krakowskiego – **58**-*letniego* **Karola Wojtyły**, który przybrał imiona swoich poprzedników – Jana Pawła II.

16 października 1861 r. – urodził się **Franciszek Jossé** – działacz państwowy, urzędnik skarbowy, współtwórca polskiego ustawodawstwa skarbowego w II RP *(zm. 1941 r.).*

16 października 1820 r. – w Krakowie rozpoczęto trwającą trzy lata budowę **Kopca Kościuszki**.

17 październik – **Światowy Dzień Walki z Ubóstwem.**

17 października 1811 r. – urodził się **Janusz Roztworowski** – hrabia, dyrektor stadniny koni w Janowie Podlaskim, filantrop; współfundator Szpitala dla Dzieci w Warszawie *(zm. 1891 r.).*

17 października 1849 r. – zmarł **Fryderyk Chopin** – najwybitniejszy polski kompozytor i słynny pianista, już za życia nazywany *„poetą fortepianu” (ur. 1810 r.).*

18 października 1931 r. – zmarł **Thomas Alva Edison** – amerykański wynalazca, samouk, jeden z najbardziej twórczych wynalazców na świecie *(wynalazł m. in. fonograf i żarówkę elektryczną),* autor ponad 1000 patentów *(ur. 1847 r.).*

18 października 2001 r. – zmarł biskup **Jan Chrapek** – duszpasterz środowisk dziennikarskich, w swoim życiu kierował się dewizą: ***„Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię”*** *(ur. 1948 r.).*

19 października – to **Narodowy Dzień Duchownych Niezłomnych**– polskie święto państwowe poświęcone upamiętnieniu osób duchownych

żyjących w różnych epokach, które oddały życie za ojczyznę. Liczną grupę duchownych niezłomnych stanowią ci, którzy zginęli z rąk okupantów radzieckich i niemieckich, ale także ci, którzy prześladowani byli przez cały okres PRL przez bezpiekę. Święto obchodzone w rocznicę zamordowania 19 października 1984 r. ks. **Jerzego Popiełuszki** przez funkcjonariuszy SB.

19 października 1921 r. – urodził się **Bogusław Klimczuk** – kompozytor, pianista, dyrygent; autor audycji radiowej *„Radiowa piosenka miesiąca”,* twórca muzyki do przebojów: *„Cóż wiemy o miłości”, „Czarny Alibaba”, „Rudy rydz” (zm. 1974 r.).*

20 października 1821 r. – urodził się **Michel Antoine Florentin Carré** – francuski librecista; współautor librett do *„Królowej Saby”, „Romea i Julii”, „Poławiaczy pereł” (zm. 1872 r.).*

20 października 1841 r. – urodził się **Michał Girdwoyń** – pszczelarz, ichtiolog. Zorganizował około 400 gospodarstw rybnych, m. in. na jeziorach Trockich, w Nieświeżu, Kluczkowicach, Złotym Potoku, Stawiszczach *(zm. 1924 r.).*

21 października 1910 r. – urodził się **Karol Herman Stępień** – franciszkanin, duszpasterz na Polesiu, zamordowany przez Niemców w 1943 r. W 1999 r. beatyfikowany przez Jana Pawła II wraz ze 107 innymi męczennikami.

21 października 1833 r. – urodził się **Alfred Nobel** – szwedzki chemik, przemysłowiec, wynalazca dynamitu. Jest fundatorem ***Nagrody Nobla*** *(zm. 1896 r.).* Tegoż dnia w roku **1893** w Krakowie oddano do użytku **Teatr im Juliusza Słowackiego.**

22 październik – **Światowy Dzień Jąkających się.**

22 października 1811 r. – urodził się **Ferenc Liszt** – węgierski kompozytor i pianista. Stworzył nowy gatunek muzyczny – poemat symfoniczny *(zm. 1886 r.).*

22 października 1876 r. – w Białej Cerkwi na Ukrainie urodziła się **Róża Czacka**. Była zakonnicą – franciszkanką – oraz organizatorką opieki nad niewidomymi w *Polsce (zm. w 1961 r.)* W 1910 r. w Laskach założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. Od 12 września 2021 r. ogłoszona błogosławioną Kościoła katolickiego.

23 października 1900 r. – urodził się **Seweryn Kulesza** – major WP, kawalerzysta, jeden z najzdolniejszych jeźdźców polskich międzywojnia,

srebrny medalista w drużynowym konkursie **WKKW** w Berlinie w 1936 r. *(zm.1983 r.).*

23 października 1901 r. – urodził się **Konstanty Narkiewicz-Jodko** – fizyk, podróżnik, taternik, alpinista, polarnik, uczestnik lotów balonowych aż do granic stratosfery *(zm. 1963 r.).*

24 października – to **Światowy Dzień Walki z Otyłością.**

24 października 1901 r. – urodził się **Zygmunt Puławski** – pilot i konstruktor lotniczy myśliwców PZL.P. Opracował oryginalny układ skrzydeł nazwany płatem Pułaskiego lub polskim *(zm. 1931 r.).*

24 października 1901 r. – urodziła się **Gilda Gray** – *właśc. Marianna Michalska* – amerykańska aktorka polskiego pochodzenia. Wylansowała taniec shimmy *(zm. 1959 r.).*

25 października 1881 r. – urodził się **Pablo Picasso** – hiszpański malarz i rzeźbiarz, uznawany za jednego z najwybitniejszych artystów XX w., twórca nurtu malarskiego zwanego kubizmem *(zm. 1973 r.).*

25 października 1921 r. – urodził się **Stanisław Wawrzecki** *(ojciec aktora Pawła)* – dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Handlu Mięsem Warszawa Praga; główny oskarżony w tzw. aferze mięsnej *(zm. 1965 r. kara śmierci przez powieszenie, był to ostatni wykonany wyrok w Polsce za tzw. nadużycia gospodarcze).*

26 października 1976 r. – zakupiono licencję na produkcję **Fiata 126.**.

26 października 1990 r. – zmarła **Barbara Ludwiżanka** – aktorka obdarzona niespotykaną delikatnością i wdziękiem, grała m.in. w „*Nocach i dniach*" i „*Seksmisji*". Często występowała w audycjach Polskiego Radia *(ur. 1908 r.).*

27 października 1791 r. – urodził się **Daniel Gottfried Langermann** – niemiecki wojskowy; oficer wojsk napoleońskich, generał wojsk polskich, powstaniec listopadowy, kawaler Orderu Virtuti Militari *(zm. 1861 r.).*

27 października 1971 r. – w szpitalu w Trzebnicy dr **Ryszard Kocięba** przeprowadził pierwszą w Europie udaną operację przyszycia ręki.

28 października 1921 r. – urodziła się **Rachela Margolis** – żydowska działaczka ruchu oporu z czasu II wojny światowej, doktor biologii; odnalazła i opracowała notatki zakopywane w szklanych butelkach

przez polskiego działacza konspiracji Kazimierza Sakowicza – bezpośredniego świadka zbrodni w Ponarach *(zm. 2015 r.).*

28 października 1975 r. – **Krystian Zimerman** został zwycięzcą IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

29 października 1611 r. – wzięty do niewoli car Rosji **Wasyl IV Szujski** złożył w Warszawie wraz z braćmi, hołd królowi Zygmuntowi III Wazie.

29 października 1901 r. – urodził się **Zygmunt Adamski** – inżynier hydrotechnik; budowniczy portów w Gdyni i Władysławowie *(zm. 1979 r.).*

30 października 1911 r. – urodziła się **Wanda Błeńska** – lekarka, misjonarka zwana „Matką Trędowatych", w latach 1951-1994 pracowała w ośrodku leczenia trądu w Bulubie w Ugandzie *(zm. 2014 r.).*

30 października 1951 r. – założono **Polską Akademię Nauk.**

30 października – w nocy **30/31** października zostaje odwołany czas środkowo europejski letni. O godz. **3^{00}** przestawiamy wskazówki zegarów na godz. **2^{00}**

31 października – **Światowy Dzień Oszczędności.**

31 października 1711 r. – urodziła się **Laura Basii** – włoska fizyk, filozof, anatom; pierwsza kobieta w Europie zatrudniona jako profesor na wyższej uczelni *(zm. 1778 r.).*

31 października 1911 r. – urodził się **Włodzimierz Sedlak** – duchowny katolicki, biolog; twórca polskiej szkoły bioelektroniki, elektromagnetycznej teorii życia oraz pojęcia wszechpróżni *(zm. 1993 r.).*

Kolejny raz wspólnie przeanalizowaliśmy – i przypomnieli – fakty, osoby i zdarzenia, które niegdyś zdarzyły się w październiku, który przed dziesięcioleciami nosił miano miesiąca oszczędności.

Wydaje się, że tegoroczny rok, zaś w szczególności omawiany miesiąc październik odtąd będzie utożsamiany z:

*– końcem pandemii wywołanej koronawirus **SARS-CoV-2**, zaś w konsekwencji powodowanej przez niego ostrej choroby zakaźnej dróg oddechowych, nazwanej **COVID-19** (Coronawirus Disease 2019)*

*– jubileuszem **100**-lecia uznania w 1921 r. **białej laski,** jako symbolu naszej niepełnosprawności*

*– odnotowaniem – sprzed **75**-laty, dokładnie **6 października 1946 r** – działań, których celem było powołanie organizacji zrzeszającej –*

a zarazem reprezentującej – interesy niewidomych. Inicjatorem – a zarazem organizatorem – powstania ogólnopolskiego związku niewidomych był dr ***Włodzimierz Dolański****. Tego dnia powołano ogólnokrajową organizację pod nazwą* ***„Związek Pracowników Niewidomych Rzeczpospolitej Polskiej”.*** *Funkcję prezesa powierzono dr* ***Włodzimierzowi Dolańskiemu****, który wylansował hasło:* ***„Nic o nas bez Nas”).***

Przed nami szczególny czas, który będzie sprzyjał tego typu refleksji nad tym co powyżej oraz nad zdarzeniami, które niegdyś były doświadczeniem naszych przodków. Pochylmy i zastanówmy się nad istotą ludzkiego istnienia, bo czas ku temu jest przedni …a w tym roku – jak w żadnym – mieliśmy multum czasu nad snuciem tego typu przemyśleń i rozważań … oraz wyciągania z nich dalekosiężnych wniosków…

Zygflor 2021-09-06

Biała laska

Laska – jako zwykły kij – była używana już od dawna przez osoby ociemniałe jako narzędzie im pomocne w poruszania się i orientowaniu w terenie.

Historia białej laski

– jako **symbolu** osób **niewidomych** – zaczyna się dopiero w **1921** r. Otóż w Wielkiej Brytanii – w mieście **Bristol** – żył młody zawodowy fotograf, który robił zdjęcia do trzech lokalnych czasopism. Nazywał się **James Biggs**. Pewnego dnia uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i stracił wzrok. Był tym faktem bardzo załamany. Szczęśliwie dla niego spotkał pewnego ociemniałego żołnierza, który przywrócił mu wiarę w siebie i w ten sposób pomógł mu rozpocząć nowe życie. Jedna z rad jaką otrzymał od żołnierza brzmiała: *„Staraj się być niezależnym. Wychodź z domu jak najczęściej i staraj się to czynić bez niczyjej pomocy. Jeśli będziesz chodził razem z innymi, to będziesz tracił nerwy później, kiedy będziesz próbował czynić to samodzielnie*". James posłuchał rady swojego ociemniałego kolegi. Zaczął w pojedynkę wychodzić z domu ze swoją zwykłą laską, lecz stwierdził, że nie zapewnia ona dostatecznego bezpieczeństwa, a także, że czasami to on stwarza niebezpieczeństwo dla innych użytkowników ulic. Okazało się, że nie zawsze jego laska jest dostrzegana przez innych – zwłaszcza w czasie tzw. ponurej angielskiej pogody. Wówczas wpadł na pomysł, aby pomalować ją na biały kolor, aby była lepiej widoczna i w ten sposób zwracała na siebie uwagę innych, a przez to na osobę jej używającej. Pomysł ten okazał się być w praktyce bardzo skuteczny. Mając takie doświadczenia zalecił swoim niewidomym kolegom, aby uczynili to samo – tj. pomalowali swoje kije na biały kolor.

A jak geneza białej laski wygląda w innych krajach?

We Francji – ojczyźnie **Walentego Hauy** *(to on W 1785 r. w Paryżu założył pierwszy zakład kształcący niewidomych, nazwany Królewskim Instytutem Młodych Niewidomych)* oraz **Ludwika Braille'a** *(twórcy pisma wypukłego)* – historia białej laski zaczyna się w **1930** r. Otóż pani – **Peguilly d'Herbemont** osoba pochodząca z arystokratycznej rodziny – wiele swojego czasu i pieniędzy poświęcała działalności charytatywnej na rzecz osób niewidomych. Jako bystra obserwatorka zauważyła, że nie zawsze niewidomi są dostrzegani przez przechodniów jako osoby ociemniałe i mające określone trudności w samodzielnym poruszaniu się i stwierdziła, że czasami potrzebują pomocy innych. Wówczas przyszedł jej do głowy pomysł, aby niewidomi nosili ze sobą białe laski –

na wzór białych buław – które używali francuscy policjanci. Prefekt policji poparł pomysł używania białych lasek przez paryskich niewidomych. Po przekonaniu środowisk decyzyjnych oraz opinii publicznej w dniu **7 lutego 1931** r. udało się jej oficjalnie zorganizować uroczystość, w której udział wzięli ministrowie: wojny, edukacji i zdrowia. W takim towarzystwie wręczono pierwsze białe laski prezydentowi francuskich ociemniałych weteranów i reprezentantowi cywilnych niewidomych.

Z powyższego opisu wynika, że nasza przyjaciółka – biała laska – ma bardzo krótki żywot i praktycznie – w takiej wersji – znana jest od niedawna – jako oficjalny symbol ma dopiero **100** lat !!!

A jaka jest geneza ustanowienia terminu Dnia Białej Laski?

W Stanach Zjednoczonych AP – dzięki staraniom kilku wybitnych niewidomych z Krajowej Federacji Niewidomych – w latach 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku powstała wielka akcja tego środowiska na rzecz popularyzacji problemów osób z uszkodzonym wzrokiem w społeczeństwie amerykańskim.

Wynikiem nacisku było przyjęcie przez Kongres uchwały proklamującej 15 października każdego roku jako **Dnia Bezpiecznej Białej Laski** (*White Cane Safety Day*). Pierwszy taki dzień został ogłoszony przez prezydenta S. Johnsona w dniu **15 października 1964** r.

Następnie dzień ten został przyjęty jako **Międzynarodowy Dzień Białej Laski** przez Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Federacji Niewidomych *(poprzedniczki Światowej Unii Niewidomych*) w Colombo na Cejlonie w 1970 r. Po raz pierwszy ten dzień był obchodzony 15 października w 1970 r.

W 1992 r. Światowa Unia Niewidomych podjęła uchwałę, aby zwrócić się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by – z jej poręczenia – ten dzień obchodzić jako Dzień Białej Laski Narodów Zjednoczonych. Dotychczas ta sprawa nie została pozytywnie załatwiona.

Przed **28** laty – na **IV Zgromadzeniu Ogólnym Europejskiej Unii Niewidomych** – które odbyło się w **Ustroniu Górskim** w Polsce w dniach **7–9 października 1993** r. – podjęto uchwałę, aby wszystkie organizacje członkowskie – wśród nich także Polski Związek Niewidomych – starały się uzyskać oficjalne poparcie swoich rządów dla uznania i obchodzenia **15 października** jako **Międzynarodowego Dnia Białej Laski**.

Od tamtego czasu 15 października na całym świecie obchodzony jest jako dzień poświęcony ludziom niewidomym i słabowidzącym. W tym dniu organizacje niewidomych starają się organizować – z tej okazji – okolicznościowe imprezy, zainteresować swoim życiem i problemami władze wszystkich szczebli, opracować i przedstawić odpowiednie memoriały i petycje, bowiem istnieje wiele problemów i potrzeb środowiska, o których społeczeństwu i władzom należy stale przypominać.

*Z powyższego opisu wynika, że **biała laska** oraz **Dzień Białej Laski** – to w historii ludzkości bardzo malutka cząstka z okresu zaistnienia naszego gatunku.*

*Prawne zaistnienie białej laski, jako symbolu naszej niepełnosprawności, to okres, który dopiero w tym roku przekroczył czas **100** lat, zaś na naszym kontynencie termin świętowania Dnia Białej Laski, to dopiero niespełna 3 dekady – dokładnie **28** lat – co mówi samo za siebie…*

Teraz – znając te fakty – proszę sobie wyobrazić jakie było życie i los istoty niewidomej przed wiekami i tysiącleciami, gdy człowiek ociemniały był powszechnie wzgardzonym i praktycznie nie chroniło go żadne prawo.

Zygflor 2021-06-14

We wręcz afrykańskim słońcu i takichże temperaturach

– czyli –

sprawozdanie z imprezy autorstwa prezes rzeszowskiego Koła PZN

Zadanie „Odkrywamy nieznane szlaki” było częścią szeroko pojętej rehabilitacji i integracji osób niewidomych i słabowidzących, realizowanego przez Koło PZN w Rzeszowie. W zadaniu uczestniczyły 42 osoby, z terenu miasta Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego. Dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z MOPS-u i PCPR-u w Rzeszowie udało się zorganizować w dniach 21-26.06.2021 r. wyjazd jednym dużym autokarem do Ośrodka Wypoczynkowego „Diablak” w Zawoi, w woj. małopolskim.

Wyjechaliśmy w poniedziałek rano, ok. godz. 8:00, napotykając po drodze na ogromny korek, który wszystkim dał się we znaki. Z półtoragodzinnym opóźnieniem dotarliśmy do Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. W ostatniej chwili udało mi się jeszcze zamówić intencje mszalną w zakrystii przed Mszą św. sprawowaną o godz. 12:00. I tym samym, uczestnicząc we Mszy św., modliliśmy się prosząc o potrzebne łaski dla zrzeszonych i ich rodzin z Koła Rzeszów PZN OP. Po Mszy św. udaliśmy się na pyszny obiad do Restauracji przyklasztornej. Po godz. 14:00 ruszyliśmy do miejsca docelowego, czyli Zawoi.

Na miejscu w ośrodku, czekały na nas pokoje dwuosobowe z węzłem sanitarnym. Po rozpakowaniu się i chwili odpoczynku skonsumowaliśmy kolację a następnie zebraliśmy się na krótkim spotkaniu organizacyjnym. Na spotkaniu przedstawiliśmy się sobie, rozdaliśmy kominy/chusty w kolorze pomarańczowym i dopełniliśmy formalności związanych z wycieczką. Wieczór spędziliśmy, na odpoczynku oraz pogawędkach.

We wtorek po śniadaniu ruszyliśmy w drogę autokarem, przejeżdżając pod Przełęcz Krowiarki. Gdzie zaczęliśmy pieszą wędrówkę z kijkami nordic walking szlakiem niebieskim (ok. 2 h) do schroniska Markowe Szczawiny. Czas umilał nam śpiew ptaków i szum lasu. Pogoda była wyśmienita, cień drzew i zapierające dech w piersi widoki, sprzyjały rozmowom i zadumie. Zachwyt otaczającą przyrodą nie miał końca… Nadszedł czas na zejście ze schroniska. Rozdzieliliśmy się na dwie grupy. Pierwsza grupa, bardziej liczna schodziła zielonym szlakiem do Markowej. I ta droga okazała się być dla nas wymagającą wędrówką po kamieniach. Druga grupa przeszła na Fickowe Rozstaje szlakiem czerwonym, a następnie żółtym szlakiem nad Czatożą (Dzwonnica Loretańska). Umęczeni trudem drogi czekaliśmy na autokar, który przyjechał po nas i zawiózł nas na zasłużony obiad, i odpoczynek. Po obiedzie, był czas wolny

dla uczestników wyjazdu a każdy mógł go wykorzystać wg własnego pomysłu. Jedni odpoczywali na ławeczkach przed ośrodkiem, inni udali się nad pobliski strumyk, gdzie można było pomoczyć nogi i poopalać się leżąc na trawie, jeszcze inni spacerowali po Zawoi. Po kolacji odbyła się potańcówka przy muzyce elektronicznej.

We środę po śniadaniu wysłuchaliśmy historii i ciekawostek związanych z Zawoją oraz najbliższą okolicą, przedstawionych przez lokalnego przewodnika. A następnie przeszliśmy pod obelisk upamiętniający prof. Władysława Szafera i Hugona Zapałowicza, wybitnych botaników, i badaczy. Spacerem przeszliśmy do „Galerii na Uciechę", gdzie był czas na zakup pamiątek oraz konsumpcję lodów i kawy, a następnie przejechaliśmy autokarem do skansenu PTTK im J. Żaka w Zawoi Markowej na Markowej Roli. Gdzie przewodnik długo i w sposób niezwykle „kolorowy" opowiadał nam nie tylko o zabudowie znajdującej się na terenie skansenu, historii, ale także o dziejach zbójników grasujących na tych terenach, w tym o Janosiku. Potem udaliśmy się do centrum Zawoi, gdzie spacerowaliśmy, oglądając m. in. zabytkowy kościół p. w. św. Klemensa z lat 1757-1759, gruntownie przebudowany w roku 1888. Powróciliśmy do ośrodka na obiad, a po nim każdy spędzał czas, w sposób na jaki miał ochotę. Po kolacji bawiliśmy się świetnie przy muzyce elektronicznej.

We czwartek po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę. Pierwsza grupa: zwiedzała Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej. Piękny skansen wśród zieleni. W upalny dzień, oglądaliśmy unikalny zespół dworsko–gospodarczo–przestrzenny. A następnie udaliśmy się na wystawę stałą w siedzibie Babiogórskiego Parku Narodowego w Zawoi – ukazującą florę i faunę znajdującą się na terenie parku, przedstawioną w sposób bardzo realistyczny, jako instalacja, m. in. wypchane zwierzęta wśród drzew – w swym naturalnym środowisku, wraz z odgłosami, dźwiękami jakimi otacza nas natura. Następnie przeszliśmy wraz z przewodnikiem, pracownikiem parku, po ogrodach zmysłów. Pan w sposób niezwykle interesujący opowiadał nam przy tyflomapie obrazującej najbliższe tereny, o tym wszystkim co nas otacza, o najbliższych terenach, górach, roślinności, zwierzętach, etc. Chętnie też zadawaliśmy pytania…

Druga grupa przejechała autokarem do Przełęczy Zubrzyckiej i pieszo wędrowali niebieskim szlakiem (ok. 2 h), z kijkami nordic walking na szczyt

Polica 1369 m. n. p. m., na miejsce katastrofy lotniczej – pomnik – Góra Polica. Następnie przeszli czerwonym szlakiem (ok. 1 h) do schroniska na Hali Krupowej i zeszli szlakiem niebieskim do Skawicy.

Zmęczeni skwarem dnia wróciliśmy na obiad do ośrodka, po którym w czasie wolnym spacerowaliśmy po okolicy, po najdłuższej wsi w Polsce, liczącej 18 km, czyli Zawoi. Po kolacji był krótki odpoczynek na zebranie sił przed ogniskiem. Zebraliśmy się przy ognisku o godz. 19:00, piekliśmy kiełbaski nad ogniem, wspólnie śpiewaliśmy i rozmawialiśmy, choć wokół nas krążyła burza. O godz. 21:00, jeszcze nieliczni z nas, najbardziej wytrwali, rozpoczęli potańcówkę przy muzyce elektronicznej.

W piątek po śniadaniu przejechaliśmy autokarem nad Jezioro Żywieckie, przeszliśmy wzdłuż zapory nad Jeziorem. A następnie pływaliśmy stateczkiem „Ziemia Żywiecka” po jeziorze, podziwiając widoki. Później podjechaliśmy pod Górę Żar, na którą wyjechaliśmy Koleją Linowo-Terenową. Niestety, nie dopisała nam pogoda na Górze Żar, było wszędzie „biało”, od mgły. Dopiero po godzinie zaczęło się przejaśniać i zwiększyła się widoczność. Czas na górze spędziliśmy spacerując, kupując pamiątki, konsumując… co popadnie. Zjazd kolejką pozwalał podziwiać

widoki. Po obiedzie był czas wolny, a po kolacji, jak zwykle, potańcówka przy muzyce elektronicznej, dla chętnych.

Ostatni dzień pobytu rozpoczęliśmy śniadaniem, po którym był czas na piesze wędrówki czy spacery po Zawoi, np. na targowisko sobotnie. Oraz na spakowanie swoich rzeczy. Po obiedzie pożegnaliśmy Zawoję wyruszając w drogę powrotną do Rzeszowa. Tym razem obyło się bez korków i sprawnie wróciliśmy do domów.

Wyjazd „Odkrywamy nieznane szlaki" uważam za udany. Pogoda nam dopisała. Grupa się zżyła ze sobą, a ja mogę szczerze powiedzieć, że wszyscy cali i zdrowi powróciliśmy do domów. Jestem szczęśliwa, bo wyjazd potwierdził, że potrafimy sobie nawzajem pomagać, że szanujemy się nawzajem, jesteśmy uczynni, zdyscyplinowani. A i pracownicy ośrodka pozytywnie oceniali nas jako grupę, serdecznie zapraszając do ośrodka w Rowach, nad morzem. Dziękuję Wszystkim uczestnikom za ten czas, wspólnie spędzony, za każdy uśmiech, otwarte serce i pomocne dłonie!

Anna Hojnacka

– tyle z niezwykle obszernej, bo zrealizowanej w detalach, relacji prezes rzeszowskiego Koła PZN – Ani Hojnackiej, która dotychczas jak żaden inny lider podkarpackiej struktury Związku nadaje ton całemu środowisku w tego typu działalności w skali naszego Okręgu PZN.

Od chwili objęcia „sterów" rzeszowskiego Koła PZN, corocznie pozyskuje środki, aby móc swoim podopiecznym coś zaproponować, czyli: być w stanie pokazać im ciekawe miejsca, ich integrować, rehabilitować i słowem: wewnętrznie ubogacać.

Do tego w dwa tygodnie po rozwiązaniu wycieczki w rzeszowskiej restauracji „Cafe Cela" organizuje wspomnieniowo *(dla tych, co w niej uczestniczyli)* lub „na otarcie łez" *(dla tych, którzy ze względów zdrowotnych w niej nie uczestniczyli)* zabawę, o której również w naszym środowisku było głośno.

Uważam, że rzeszowianom należy pogratulować tak oddanego ich sprawie odważnego oraz przedsiębiorczego lidera, którym niewątpliwie dla nich od dwóch lat jest osoba prezes Anny Hojnackiej, której poczynania staram się nagłaśniać i stawiać za wzór innym,

np. poprzez omawianie Jej dokonań i inicjatyw na rzecz swoich podopiecznych, bo na to sobie zasłużyła …

Zygflor 2021-07-19

„Cudze chwalimy, swego nie znamy”

– takie mniej więcej motto i przesłanie miała jednodniowa wycieczka zorganizowana przez aktyw leskiego Koła PZN, a zrealizowana w ich makroregionie, który dotąd przez poprzednie ekipy był przez nich jakoś po macoszemu traktowany i zaniedbywany, a tak naprawdę jest wart odwiedzenia, zobaczenia, poznania oraz przyswojenia sobie o nim wiadomości, bowiem tak naprawdę jest tego z wielu względów wart …

O zrealizowanym przedsięwzięciu prezes **Barbara Chorążak** powiedziała: *„Naszą pierwszą tegoroczną imprezę zorganizowaliśmy w święto Piotra i Pawła, czyli 29 czerwca br. W imprezie integracyjno-religijno-turystycznej – dofinansowanej przez ustrzycki PCPR w ramach wspierania sportu, kultury, turystyki i rekreacji do Dukli, Bóbrki, Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie i Sanktuarium Andrzeja Boboli w Strachocinie – wzięło udział 20 osób.*

Realizacji zadania sprzyjała dobra pogoda, co umożliwiło:

– pobyt, zwiedzenie oraz wysłuchanie w pustelni – przygotowanego przez prezes Barbarę Chorążak – referatu o życiu i dokonaniach Jana z Dukli, niewidomym świętym wywodzącym się z naszego regionu. Pobyt w tym miejscu umożliwił indywidualną modlitwę oraz zaopatrzenie w dewocjonalia i święconą wodę. Z racji, że było to święto Piotra i Pawła, to chętni wzięli udział we Mszy św. w klasztorze oo. Bernardynów w Dukli i mogli przyjąć Komunię świętą.

– wraz z przewodnikiem zwiedzenie Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce. Przy okazji zrozumieliśmy, jaką rolę w jego powstaniu w skali globu odegrał Ignacy Łukasiewicz, z czego tylko należy być dumnym. Obejrzeliśmy – w przekroju stuleci – sprzęt umożliwiający wydobywanie oraz poszukiwanie ropy, a później gazu, poczynając od czasu inauguracji jej pozyskiwania, aż po dzień dzisiejszy.

– w trakcie dwugodzinnego pobytu w krośnieńskim Centrum Dziedzictwa Szkła zapoznaliśmy się z historią tej gałęzi przemysłu w tym regionie, mogliśmy obserwować proces produkcji wielu detali z tegoż tworzywa, a nawet samemu popróbować coś stworzyć z ciekłej szklanej masy.

Następnie była około jednogodzinna przerwa, w trakcie której spożyliśmy obiad i analizowali dotychczas zwiedzane obiekty.

Z Krosna pojechaliśmy do Strachociny, do Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, który w tej miejscowości się urodził. Pobyt w tym miejscu przybliżył nam życie, dokonania i kult świętego – jednego z głównych patronów Polski oraz umożliwił modlitwę u jego relikwii oraz nieodległej Bobolówce – również związanej z kultem świętego.

Uważam, że był to bardzo potrzebny i oczekiwany wyjazd łączący w sobie elementy turystyczno-integracyjno-religijne. Przebywanie we własnym gronie sprzyjało wspólnemu śpiewaniu oraz indywidualnym i grupowym modlitwom, co w erze pocovidowej jest każdemu z nas bardzo potrzebne i wręcz niezbędne.

Z wycieczki powróciliśmy niezwykle zadowoleni i ubogaceni o wiedzę o obiektach znajdujących się w nieodległej okolicy.

Imprezę zrealizowaną pomiędzy 7^{00}, a godz. 19^{00} w powyżej omówionym dniu uważam za niezwykle udaną i przez środowisko niezwykle oczekiwaną, co mnie satysfakcjonuje. Kończąc dodam, że jesienią – korzystając z dofinansowania leskiego PCPR – planujemy

zorganizować jednodniową wycieczką do Łańcuta, Markowej i Przeworska” – tyle ze skromnej, lecz treściwej wypowiedzi prezes Barbary Chorążak.

Jak spuentować powyższą wypowiedź? Zapewne należy pogratulować odwagi, rozmachu i determinacji w służbie środowiska – w tym – zdrowego rozsądku w układaniu ciekawych, intrygujących i tanich wycieczek, na które, jak widać jest stały popyt, zapotrzebowanie – zaś w końcowym momencie wdzięczność i uznanie – czego wszystkim zrzeszonym w leskim Kole PZN gratulujemy.

Zygflor 2021-07-02

Jasło 2021/01

– czyli –

relacja z pierwszej, jak sugeruje tytuł, tegorocznej imprezy – a jednej z kilku zaplanowanych na ten sezon – zrealizowanej w tym roku.

W dniach 29.06-01.07.2021 r. aktyw jasielskiej struktury PZN – dla 31 swoich podopiecznych – wykorzystując w realizację przedsięwzięcia dofinansowywanie macierzystego PCPR oraz środki własne – przeprowadził przeciekawą trzydniową wycieczkę, której centrum stanowił teren w dorzeczu środkowego biegu Wisły.

O zasygnalizowanym przedsięwzięciu prezes jasielskiego Koła PZN – **Janina Topór** m. in. powiedziała: *„W trasę z miejsca zbiórki wyruszyliśmy około godz. 7^{00} rano 29.06.2021 r. od razu obierając kierunek na Kazimierz Dolny – matecznik, oazę i raj dla artystów wszelkiej maści i asortymentu, co rzucało się w oczy w trakcie jego zwiedzania. W tym przeuroczym miejscu przebywaliśmy przez dwa dni, zaś 1 lipca skoncentrowaliśmy się na zwiedzaniu Sandomierza i Baranowa Sandomierskiego. I tak:*

***29 czerwca**, czyli w pierwszym dniu wycieczki, wraz z przewodnikiem zwiedziliśmy zabytkowy rynek, pomodliliśmy się i zachwycali miejscowa farą, obejrzeliśmy ruiny zamku oraz weszliśmy na Górę Trzech Krzyży, z której rozlega się wspaniały widok na miasto oraz przepływającą u podnóża Kazimierza królową polskich rzek – Wisłę.*

W późnych popołudniowych godzinach zjechaliśmy do pobliskiego Uściąża, gdzie w Villi „Prezydent" – po uprzednim rozlokowaniu się i przemyciu rąk – spożyliśmy smakowity obiad. Ów obiekt przez dwa dni był naszą bazą żywieniowo–hotelową, którą – jak i obsługujący ją personel – bardzo mile wspominamy.

***30 czerwca**, tj. w drugim dniu wycieczki, zrealizowaliśmy rejs statkiem wycieczkowym po Wiśle na trasie Kazimierz Dolny – Janowiec. Po ponownym spacerze po kazimierzowskim rynku pojechaliśmy do Czarnolasu, gdzie urodził się Jan Kochanowski, aby w równie gorący dzień, jak we fraszce „Na lipę" – za żywota poety – docenić walory i przyjemność przebywania w cieniu liściastych drzew, w tym lipy. W drodze powrotnej do bazy wstąpiliśmy do Puław, aby zapoznać się z miejscowymi atrakcjami związanymi z Izabelą Czartoryską, czy pałacem oraz parkiem i Instytutem Gleboznawstwa i Nawożenia. Do końca tego dnia towarzyszyła nam wręcz afrykańska spiekota, która załamała się nocą.*

*Przy zachmurzonym niebie i przelotnych opadach – **01 lipca** – dostrajając się do aury – osobiście żegnał nas Paweł Piekoś, właściciel gościnnej i niepowtarzalnej Villi „Prezydent", aby w takim nastroju podążać na umówione na godz. 10^{00} spotkanie w Sandomierzu z miejscowym przewodnikiem. Przy od czasu, do czasu padającym deszczu poznawaliśmy zabytkowe miasto rozsławione przez serial „Ojciec Mateusz", co nie przeszkodziło nam zobaczyć muzeum związane ze słynnym serialem, być w katedrze, zobaczyć dom Jana Długosza, czy wspiąć się na widokową Bramę Opatowską.*

W godzinach popołudniowych przyjechaliśmy do Baranowa Sandomierskiego – małego Wawelu – w którego murach nagrywano sceny do serialu „Czarne chmury" i inne. Po kilkugodzinnym pobycie w tym miejscu rozpoczęliśmy powrót do Jasła, do którego przybyliśmy około godz. 20^{00}. Tak kończyła się trzydniowa wycieczka, której trudy do dzisiaj czujemy w „kościach" – pomimo to – mile wspominamy miejsca, w których byliśmy. Zmęczenie przejdzie, a na dalsze lata naszego życia pozostaną tylko dobre i miłe wspomnienia oraz pragnienie ponownego wyjazdu „gdzieś w Polskę", co jeszcze w tym roku pragniemy zrealizować" – tyle z obszernej relacji prezes Janiny.

Oczywiście gratulujemy przedsiębiorczości oraz operatywności liderom jasielskiej struktury PZN, zaś w nawiązaniu do buńczucznych zapewnień jest taki, a nie inny tytuł tej relacji, gdyż przed nimi jeszcze dwie imprezy, które na łamach naszego miesięcznika ukażą się pod kolejnymi statystycznymi numerami, jak ten ów jasielski cykl je inaugurujący.

Zygflor 2021-07-06

Witryna poetycka

Tym razem – z racji obchodów 100-lecia prawnego uznania białej laski, jako symbolu naszej niepełnosprawności i poprzez to zaakceptowania jej, jako znaku chroniącego nas w przestrzeni publicznej – publikujemy wiersze dwóch autorek w których w swoisty sposób podchodzą do zagadnienia niewidzenia, by i w tej trudnej sytuacji – pomimo wszystko – dojrzeć „namiastkę światła w tunelu" niewidzenia. Dedykuję je „ku pokrzepieniu serc" tym wszystkim, którzy ze swoim problemem się jeszcze nie uporali i go nie zaakceptowali …

Zapraszam do uważnej i dociekliwej lektury poniżej wyeksponowanego utworu…

„Ku pokrzepieniu serc”

Dzisiaj jest nasze święto – **Dzień Białej Laski**;
Święto słabowidzącego i niewidomego,
Który boryka się z wszystkimi trudnościami
Z czynnościami dnia codziennego.
Pokonujemy życia bariery
Choć czasami jest ciężko i źle,
Jednak odważnie kroczymy przed siebie,
Nigdy nie poddając się.
I chociaż po twarzy spływają łzy
Krople deszczu palące jak ogień,
Szybko otrzyj je swą dłonią,
One nie potrzebne są Tobie.
Popatrz, ilu przyjaciół wśród nas
Z wyciągniętą pomocną dłonią
I świat otacza nas taki piękny;
Jak inni chcą – niech łzy ronią.
A my bierzmy od życia to, co nam los przyniesie
I szczęście łapmy garściami.
Cieszmy się każdą jego chwilą
I tym, co mamy.

autor: **Zuzanna Ostafin**

Do Niewidomych

Nie martwcie się wcale – Wy okaleczeni
Bo Wasze cierpienie w radość się zamieni.
Czy ziemskie rozkosze takie szczęście dają?
Czy smutnego końca one też nie mają?

U człowieka przecież najważniejsza dusza
Ta prawda niech wszystkich do myślenia zmusza.
Bóg wyznaczył drogę na świecie każdemu,
I temu zdrowemu – i temu choremu!

autor: **Józefa Grzesik**

We wręcz afrykańskim słońcu i takichże temperaturach

– czyli –

fotoerelacja z czerwcowej wycieczki rzeszowskiego Koła PZN